

OGŁOSZENIA. ANZEIGER.

Wtorek dnia (14) 26 Lipca.

Dienstag, den (14.) 26. Juli

1864.

N^o 70.

1864.

Redakcyja i Expedycyja przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 279 — Abonament w Łodzi: rocznie Złp. 20, półrocznie Złp. 10, kwartalnie Złp. 5.

Abonament i Inserata przyjmują: w Warszawie A. Liefeldt, ulica Danielewiczowska Nr. 495. w Kaliszu: J. Mittwoch. — Inserata: od wiersza groszy 10.

Redaction und Expedition Petribauer Straße No. 279. — Abonnement in Łodz: jährlich 20 fl., halbjährlich 10 fl., vierteljährlich 5 fl.

Abonnement und Anzeigen für unsere Zeitung nehmen an: in Warschau A. Liefeldt, Danielewitscher Straße 495. — In Kalisch J. Mittwoch. — Inserate: die Zeile 10 Groschen.

Ogłoszenia policyjne.

Niektórzy z tutejszych mieszkańców (Niemców) przybywają do JW. Naczelnika Wojskowego z prośbami o wyślanie ich do Rosyi a mianowicie do ziem Samarsko-Stawropolskich, na prawach wyprawionych już z Łodzi 300 familii w skutek Najwyższego zezwolenia. Ludzie ci zarazem zanoszą zażalenia, iż w tym celu ponieśli już pewne straty, robiąc między sobą składki i zebrany z tąd fundusz powierzając z dobrą wiarą w ręce oszustów, zapewnających im wyrobienie u Władzy takiegoż pozwolenia na osiedlenie w Rosyi.

Z rozkazu więc JW. Naczelnika Wojskowego miasta Łodzi z okolicami i powiatu Sieradzkiego ogłaszam, iż otrzymane pozwolenie dla 300 familii już wystanych do Rosyi było wyjątkowe, i więcej miejsca mieć nie będzie, dla tego wszelkie starania się o to będą bezskutecznemi; przytem nadmieniam, iż policya otrzymała rozkaz wysłania pokutnych doradców i pobierających nieprawnie pieniądze na ten cel i przedstawić do kary.

w Łodzi dnia 13 (25) Lipca 1864 r.

Major Kaliński.

Pomimo moich tylokrotnych ogłoszeń, przybywają do mnie mieszkańcy Łodzi z różnymi interesami, częstokroć blahemi, w godzinach po południowych, zabierając przez to czas potrzebny do innych czynności.

Postanowiłem więc po raz ostatni przestrzedz, iż przybywających do mnie z prośbami, lub w innym celu, nie tylko nie załatwię, ale takowy jako niestosujący się do tylokrotnych ogłoszeń w Gazecie Łódzkiej i jako lekceważący ogłoszenia policyjne, do kary pociągnięci zostaną.

w Łodzi dnia 13 (25) Lipca 1864 r.

Major Kaliński.

Przed wielu sklepami lub zakładami wywieszono są szyldy, skutkiem dawnego czasu zniszczone i przedstawiające szpetny widok, lub nieortograficznie napisane. — Wkładam zatem obowiązek na właścicieli tych sklepów i zakładów, aby szyldy swe do porządnego stanu doprowadzili, i aby stosownie do przepisów obowiązujących, takie tylko posiadali, do jakich mają prawo z mocy otrzymanych konsensów lub listów majstrowskich.

Przytem dodaję, iż wszelkie szyldy winny mieć napisy po polsku i po rosyjsku.

Polizeiliche Bekanntmachungen.

Manche der hiesigen Bewohner (namentlich Deutsche) wenden sich an Se. Excellenz den Kriegs-Chef mit der Bitte, sie nach Rußland und zwar nach der Samarako-Stawropol'schen Gegend mit denselben Rechten, welche den auf Grund der Allerhöchsten Erlaubniß von Łodz aus bereits dorthin gesendeten 300 Familien dienen, zu senden. Diese Leute betlagen sich zugleich, daß sie dieferhalb schon gewisse Verluste erlitten haben, indem sie Collekten machten und das auf diese Weise zusammen gebrachte Geld im guten Glauben Betrügeru anvertrauten, welche sie versicherten, auch für sie bei der Behörde eine ähnliche Erlaubniß zur Ansiedlung auszuwirken.

Auf Befehl Sr. Excell. des Kriegs-Chefs der Stadt Łodz und Umgegend und des Sieradzer Kreises mache ich bekannt, daß die den 300 bereits nach Rußland gesendeten Familien erteilte Erlaubniß eine ausnahmsweise war und ferner nicht mehr statfinden wird, weshalb alle Bemühungen in dieser Angelegenheit erfolglos sein werden und bemerke hierbei, daß die ausübende Polizei Befehl erhalten hat, solche Personen aufzusuchen, welche als Winkel-Rathgeber fungiren und zu dergleichen Zwecken Geld einzusammeln, damit dieselben zur Bestrafung vorge stellt würden.

Łodz, den (13.) 25. Juli 1864.

Major Kaliński.

Trotz der vielfachen Bekanntmachungen von meiner Seite wenden sich Bewohner der Stadt Łodz in verschiedenen, oftmals höchst geringfügigen Angelegenheiten in den Nachmittagsstunden an mich und nehmen die zu anderen Funktionen nöthige Zeit in Anspruch.

Ich habe deshalb beschloffen zum letzten Male zu warnen, daß Personen, welche mit Mitschriften oder in anderer Absicht Nachmittags zu mir kommen, nicht nur abgetwießen, sondern auch als die so vielfach durch den „Łodzer Anzeiger“ veröffentlichten Verordnungen und die polizeilichen Bekanntmachungen nicht achtende, zu Strafen gezogen werden.

Łodz, den (13.) 25. Juli 1864.

Major Kaliński.

Vor vielen Geschäfts-Botaken sind die ausgehängten Schilder oder Firmen ihres Alters wegen ruinirt und gewähren einen ähnten Anblick, oder sie sind nicht orthographisch geschrieben. Deshalb mache ich es den Besitzern dieser Gewölbe oder Geschäfte zur Pflicht, ihre Schilder in einen entsprechenden Zustand versehen zu lassen und laut Vorschrift nur solche Schilder anzuhängen, zu welchen sie durch erlangten Konsens oder Meisterbrief berechtigt sind. Zugleich bemerke ich, daß alle Schilder die Aufschrift in polnischer und russischer Sprache haben sollen. Damit sich jedoch niemand wegen Schwierigkeiten entschuldige, setze ich eine Frist bis zum (15.) 27.

Aby zaś nikt nie wymawiał się trudnością, zostawiam termin do dnia 15 (27) Sierpnia r. b., z upływem którego wszystkie szylidy mają być wykończone, w obu wymienionych językach.

w Łodzi dnia 13 (25) Lipca 1864 r.

Major K a l i Ń s k i.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat Miasta Łodzi

Podaje do powszechnej wiadomości, że w terminie dnia 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 11-iej przed południem odbywać się będzie w biurze magistratu miasta Łodzi głosna licytacja na trzyletnie przez ciąg 1865/67 wydzierżawienie dochodu z miar i wag miejskich, zaczynając od summy rs. 106 in plus.

Każdy przystępujący do tej licytacji obowiązany jest złożyć wadium w $\frac{1}{10}$ części summy do licytacji podanej wyrownywane, czyli rs 10 kop. 60.

Inne warunki do tej licytacji przysposobione, każdego dnia w godzinach służbowych w biurze magistratu przejrzane być mogą.

w Łodzi d. 3 (15) Lipca 1864 r.

Prezydent: A. Rosicki

Sekretarz: Bednarzewski.

Magistrat Miasta Łodzi

Podaje do publicznej wiadomości, że w terminie dnia 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 10-iej przed południem,

Wenn die Binde fällt

von

E. P.

(Fortsetzung von No. 69.)

Clemence vernahm den Ausspruch ohne Genugthuung; stumm und nachdenkend, ohne ein Wort darauf zu erwidern, aber Aline, schon um einer Scene ein Ende zu machen, die anfang peinlich zu werden, jubelte laut auf und erklärte, die Gelegenheit ihren eben fertig gewordenen Hut sogleich zu produciren, sei viel zu lothend, um nicht der Freundin eine Spazierfahrt vorzuschlagen. Clemence, mehr aus Gefälligkeit als aus eigener Neigung, willigte ein und zog sich zurück, um ihre Toilette für die Fahrt in Ordnung zu bringen.

Die Geschwister blieben allein. Armand war verstimmt und Aline etwas kleinlaut geworden. „Brauchtest du gleich zu erklären“, sagte sie, „daß Clemence deiner gar nicht mehr bedürfe? Aber so seid ihr. Immer zu viel oder zu wenig. Wenn von dem Arzte nicht soviel Freund übrig bleibt, daß wir euch ganz entbehren können, wenn wir nicht mehr krank sind, so ist eure vielgepriesene Kunst nichts weiter als ein elendes Handwerk, und ihr selbst nichts Besseres, als eine ausgebrauchte Arzneiflasche. Die ganze Redensart war aber, abgesehen, daß sie Clemence mit Recht verlegen mußte, nicht einmal wahr, denn das wird mir Niemand ausreden, daß du nur deshalb so lange gezauert hast, sie für hergestellt zu erklären, und die langweilige Nachtur aufzuheben, weil du fürchtetest, deine Kranke könnte von dir Abschied nehmen, im Augenblick, in dem du sie von ihrer Krankheit freisprechen und ihrer Kur entlassen würdest. Zuerst also konntest du kein Ende finden mit deinen Quacksalbereien, und heute thust du, als könntest du die Zeit nicht erwarten, bis ihr Reisewagen vor der Thür steht. Ist mein Haus ein Hospital, und hast du vielleicht einen neuen Patienten, für den wir das Zimmer leer machen müssen? Ich habe die liebenswürdige Frau nie anders als meinen Gast betrachtet und für den muß ich dich bitten, noch etwas von deiner Fürsorge und Höflichkeit, an die ich für mich wenig Ansprüche mache, übrig zu haben.“

Sie hatte sich in den Eifer hineingesprochen, aber schnell veröhnt, schlug sie dem schweigenden, nachdenkenden Bruder, der nichts weniger als erzürnt schien über ihr Schelten, lächelnd auf die Schulter und rief: „Bist du nicht ein rechter Thor,

August d. J. bis zu welcher Zeit alle Schilder in beiden genannten Sprachen angefertigt sein müssen.

Łódź, den (13.) 25. Juli 1864.

Der Polizeimeister der Stadt Łódź:
Major K a l i Ń s k i.

Bekanntmachung.

Der Magistrat der Stadt Łódź

macht öffentlich bekannt, daß den (5.) 17. August d. J. um elf Uhr Vormittags im Magistrats-Bureau der Stadt Łódź eine öffentliche Licitation stattfinden wird, zur Verpachtung der Einkünfte von den städtischen Mäßen und Gewichten, auf die drei Jahre 1865-67, von der Summe 106 Rubel in plus.

Ein jeder Licitant ist verpflichtet als Vadium eine dem zehnten Theile der Licitations-Summe gleichkommende Zahlung, nämlich 10 Rubel 60 Kop. zu erlegen.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können auf dem hiesigen Magistratsbureau täglich während der Amtsstunden eingesehen werden.

Łódź, den (3.) 15. Juli 1864.

Präsident: A. Rosicki.

Sekretär: Bednarzewski.

Der Magistrat der Stadt Łódź

macht öffentlich bekannt, daß den (6.) 18. August d. J. um zehn Uhr Vormittags im Magistrats-Bureau der Stadt Łódź, wegen

Armand, der sich selbstquälerisch um alles Lebensglück grübelt, denn ich will es jetzt mit einem Worte aussprechen, was ich längst gemerkt habe — du liebst Clemence!“

„Aline, ich muß dich ersuchen“ — rief der Bruder, und sprang unwillig auf.

„Werde nur böse, Armand“, unterbrach sie ihn, „ich weiß doch was ich weiß, und auf die Gefahr hin dich noch böser zu machen, muß ich dich bitten, mich einmal ausreden zu lassen. Du liebst Clemence. Sie ist liebenswürdig, jung, schön, unabhängig. Nun so biete ihr deine Hand an, sie wird dich nicht zurückweisen, dich, dem ihr Leben ja eigentlich schon gehört, da du sie demselben zurückschenktest. Ihr werdet beide glücklich werden. Die Sache ist so einfach, daß in der That ein grübelnder Grillenfänger wie du, und eine Träumerin wie Clemence dazu gehören, um die Entscheidung nicht längst getroffen zu haben.“

Armand wurde fast feierlich. „Aline“, sagte er, da du in deiner überstürzten, rücksichtslosen Weise eine Sache mit der Vernunft behandelst, die nur vom Herzen erörtert werden sollte, da du den Schleier nun einmal auch hiervon gerissen hast, so will ich dir mit erüberlicher Aufrichtigkeit antworten. Wir dürfen Clemence nicht länger hier zurückhalten, und je eher sie unser Haus verläßt, desto besser für uns Alle, wenigstens für mich.“

„Willst du mir das erklären, Bruder“, sagte die junge Frau mit einem ungläubigen Achselzucken.

„Gesezt auch“, fuhr der Bruder ganz ruhig fort, „ich liebe Clemence, ihr Besitz würde mein Glück machen; gesezt auch, du hättest Recht, daß sie meine Hand nicht zurückweisen würde, weil sie meiner Wissenschaft und Sorge das Leben verdankt, so werde ich, das beachte wohl, doch niemals aus Dankbarkeit annehmen, was nur die Liebe geben sollte.“

(Fortsetzung folgt.)

ZASTOSOWANIE PRAWA CIĘŻKOŚCI GATUNKOWEJ DO UŻYTKU PRAKTYCZNEGO.

(dokończenie).

Łatwo sobie teraz wytłumaczymy, dla czego ludzie i zwierzęta, które utonęły, po kilku dniach wypływają na wierzch. Dla czego pies z największej głębi jest w stanie najcięższego człowieka wynieść na ląd.

Zastanówmy się teraz nad sztucznym pływaniem.

odbywać się będzie w biurze magistratu miasta Łodzi głośnie in minus licytacya na trzyletnie wypuszczenie w entrepryzę czyszczenie bruków w mieście tutejszem, zaczynając od opłaty rocznej rs. 120.

Każdy przystępujący do tej licytacyi obowiązany jest złożyć wadium w $\frac{1}{10}$ części summy do licytacyi podanej wyrównyujące.

Inne warunki do licytacyi przysposobione każdego dnia w godzinach służbowych w biurze magistrata przejrzaone być mogą.

w Łodzi dnia 7 (19) Lipca 1864 r.

Prezydent: A. Rosicki.

Sekretarz: Bednarzewski.

Magistrat Miasta Łodzi

Podaje do publicznej wiadomości, że w terminie dnia 5 (17) Sierpia r.b. o godzinie 10-ej zrana odbywać się będzie w biurze magistratu miasta Łodzi, przez opieczętowane deklaracye licytacya na trzyletni przeciąg czasu 186 $\frac{5}{7}$ wypuszczenie w entrepryzę opalania latarń rewerberowych w mieście tutejszem, zaczynając od rocznego wynagrodzenia rs. 695 wynoszącego in minus.

Każdy przeto mający chęć przystąpienia do powyższej licytacyi, winien złożyć w terminie i miejscu oznaczonym opieczętowaną deklaracyę podług poniżej domieszczonego wzoru napisaną, z dołączeniem kwitu kasy miejskiej lub banku na złożone wadium $\frac{1}{10}$ części summy do licytacyi podanej wyrównyujące w kwocie rs. 96 kop. 50

Pływanie na sitowiu lub korku było w najodleglejszej starożytności znane. Historia wspomina nam o ludziach którzy chodzili po morzu— cud ten polegał najpewniej na urządzeniu korkowych łóżew i wprawne ich użyciu.

Chcąc pływać za pomocą korka, bierze się kaftan z grubego płótna, podszyty dostateczną ilością korka, lub przepasuje się pasem korkowym pod ramionami, stosowne użycie pęcherzy napełnionych powietrzem, wszelkie zamkniętych flaszek, bań lub dzbanów, albo wreszcie gutaperkowych rur, takie same w pływaniu robi usługi.

Znając ciężkość gatunkową drzewa, łatwo obliczyć można ciężar, jaki promy, łodzie, okręta i w ogólności wszelkiego gatunku statki utrzymać na sobie mogą.

Przypuściwszy np., że objętość zanurzonej części statku wznosi 925 stop kubicznych, i że stopa kubiczna wody waży 72 funty, a zatem waga wody powyższej objętości wynosi 72x925 czyli 66600 funtów, tyle zatem ciężaru dany statek, przewieść może.

Ciężar ładunku na okrętach wyraża się w łasztach i beczkach; beczka ma 2000 funtów, łaszt 2 beczki. Wykazawszy własność ciężkości gatunkowej i jej zastosowania, dla uzupełnienia całości, przytaczam ciekawe biografie o dwóch najslawniejszych pływakach, jacy kiedykolwiek żyli na ziemi. Pierwszym z tych był niejaki Pesce-Cola włoski, któremu dla biegłości w pływaniu nadano przydomek Pesce (ryba). Urodził się on w mieście Catania w Sycylii, z biednych rodziców, od młodości trudnił się rybołówstwem a przez ustawiczne ćwiczenia nabył takiej wprawy w pływaniu i zanurzaniu się, że prawie jak ziemnowodne zwierzę mógł żyć w wodzie i na lądzie, do 5-ciu dni mógł w wodzie przebywać, żywiąc się przez ten czas rybami i ostrygami; przywezwienie do wody zamiast u niego w drugą naturę, kiedy jeden tylko dzień bawił na lądzie, ci erpiał na piersi.

Król neapolitański Frydrych, kazał mu w zatoce sycylijskiej spuścić się na dno straszne, Charydby zachęciwszy go do tego złotem pucharem, który rzucił w morze, po trzech kwadransach nurek wypłynął z czarą w ręku. Uradowany tą zrzecznością monarcha zachęcił go do niebezpiecznej próby drugim pucharem, biedny Pesce-Cola zaniknął powtórnie w otchłami morza— ale nie-tety— nie-wypłynął z niej więcej. Któremuż z czytelników obznaj-

einer dreijährigen Verpachtung des Unternehmens, das Straßen-Pflaster in der hiesigen Stadt zu reinigen, von der jährlichen Summe 120 Rubel in minus, eine öffentliche Licitation stattfinden wird.

Jeder Licitant ist verpflichtet ein dem zehnten Theile der Licitationssumme gleichkommendes Vadium zu erlegen.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können täglich während der Amts-Stunden auf dem Bureau des hiesigen Magistrates eingesehen werden.

Łódź, den (7.) 19. Juli 1864.

Präsident: A. Rosicki.

Sekretär: Bednarzewski.

Der Magistrat der Stadt Łódź

macht öffentlich bekannt, daß den (5.) 17. August d. J. um 10 Uhr Morgens auf dem Magistrats-Bureau der Stadt Łódź wegen des Unternehmens während der drei Jahre 1865/67 die Rewerber-Lampen der hiesigen Stadt zu beleuchten, eine öffentliche Licitation durch versiegelte Deklarationen stattfinden wird, und zwar von der einjährigen Vergütungssumme 695 Rub. in minus.

Ein jeder, welcher Lust hat, sich bei dieser Licitation zu betheiligen, hat zu er bestimmten Zeit am angegebenen Orte eine versiegelte Deklaration zu erlegen, welche nach dem unten angegebenen Muster geschrieben ist und wobei als Vadium eine Quittung der Stadtkasse oder der Bank über eine dem zehnten Theile der Licitationssumme gleichkommende Summe, nämlich 69 Rub. 50 Kop., befindlich sein soll.

trionemu z literaturą niemiecką, nie przyjdzie zaraz na myśl mistrzowski poemat Nerek?!

Drugi był Franc de la Wega urodzony w Lierquanes w Hiszpanii, z biednych rodziców; w roku 1674 ojciec oddał go na naukę do cieśli w Bilbao, po dwu latach terminu, poszedł się z towarzyszaniami kąpać, położywszy suknię na brzegu morza, rzucił się w wodę i zniknął w bałwanach; towarzysze sądząc że za chwile wypłynie czekali kwadrans jeden i drugi, ale napróżno, mając go zatem za straconego powrócili do domu. W pięć lat po tem zdarzeniu, niedaleko Kadyksu, rybacy spostrzegli na morzu człowieka który zniknął z powierzchni morza i wypłynął na wierzch jak kaczka (Bilbao leży w północnej stronie Hiszpanii). Na drugi dzień owa ludzka postać ukazała się znouwu zdziwionym rybakom, którzy postanowili złapać ją w sieci; potów udał się wybornie— i czy by kto uwierzył, że owem amphibium był młody człowiek, który przed 5-ma laty utonął w Bilbao.

Z początku nie odpowiadał na żadne pytanie, i zdawał się być pozbawiony działalności umysłu, lecz po kilku dniach wymówił Lierquanes a przypadek zrzucił, że między przytomnymi, znajdowali się tacy, którzy pamiętali historią śmierci Franca Wega. Pewien mnich nazwiskiem Rosenda zobowiązał się biedną istotę odprowadzić do rodziców, jakoż w następnym roku udał się z nim w podróż; kiedy byli o ćwierć mili od Lierquanes, przewodnik kazał mu iść naprzód— Franc trafił natychmiast do domu, w którym mieszkała jego matka, ale czy jej i czuło przywitanie dwóch braci, nie zrobiło na nim żadnego wrażenia. Bawił jeszcze przy rodzeństwie 9 lat, lecz do żadnego zatrudnienia, niemożna go było użyć, wyjąwszy najniższych posług— mówił bardzo mało a właściwie mówiąc, powtarzał tylko wyrazy, tytoń, chleb, wino i t. p. i to nawet nie z umysłu bo nie na właściwym miejscu; po 9-ciu latach zniknął powtórnie, ale go więcej ludzkie nie ujrzato oko.

Jakkolwiek za autentyczność powyższego zdarzenia ręczy autor; zdaje mi się jednak, że dykteryjkę ową można by śmiało zaliczyć do kategorii historyjek takich jak zaczarowane królowne, księżniczki, zmory, djabły, upiory lub myszy, które skonsumowały króla Popiela.

F. R.

Inne warunki do licytacji przysposobione, każdego dnia w godzinach służbowych, w biurze magistratu przeprowadzane być mogą.

w Ł o d z i dnia 3 (15) Lipca 1864 r.

Prezydent: A. R o s i e k i.
Sekretarz: Bednarzewski.

Die übrigen Licitationsbedingungen können täglich während der Amtsstunden im Bureau des Magistrates eingesehen werden.

Ł o d z, den (3.) 15. Juli 1864.

Präsident: A. Rosiecki.
Sekretär: Bednarzewski.

W z ó r do d e k l a r a c y i.

Stosownie do ogłoszenia z dnia 3 (15) Lipca r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąć w entrepryzę opalanie latarni rewerberowych w mieście Łodzi, za sumę roczną rs. N (którą wypisać liczbą i literami bez poprawek) poddając się wszelkiem zastrzeżeniom warunkami licytacyjnymi objętym, a mnie dobrze znanym. Kwit kasy N. na złożone wadium dołączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. piątym w N. dnia N. roku N.

Tu wypisać wyraźnie innię i nazwisko.

Inserata

MŁYN WODNY AMERYKAŃSKI EMILIJANÓW, poleca skład mąki pszennej, u Edwarda Gessnera, przy ulicy Średniej.— Sprzedaż en gros po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Nr. 00	funt 11 grószy.
Nr. 0	" 8 1/2 "
Nr. 1	" 8 "
przy drobnej sprzedaży:	
Nr. 00	" 12 "
Nr. 0	" 9 "
Nr. 1	" 8 1/2 "

W sali Paradyzu dany będzie KONCERT przez orkiestrę powiększoną kilkoma inwidualami, pod dyrekcją P. S. Steinhauser; następna gazeta oznaczy datę onegoż.

An der Dzifa-Strasse No. 1260, gegenüber dem Hause des Herrn Janka ist ein halbes Haus sofort zu vermieten. Stegmaier.

Im Saale zum Paradies wird ein Concert mit vergrößertem Orchester unter Leitung des Herrn E. Steinhauser stattfinden. Das Datum desselben wird durch die nächste Zeitung angegeben werden.

Donnerstag den 28. Juli

CONCERT

im Garten zum „Paradies“.

Nachher

TANZ-VERGNÜGEN.

Inserate.

Eine noch in ganz gutem Zustande befindliche

Cylinder-Mangel mit Rosswerk

ist sofort zu verkaufen. Näheres bei

G. Jansch.

Petrikauer-Strasse No. 277.

Die amerikanische Wasser-Mühle

EMILIANOW

empfiehlt ihr Commissions-Lager von Weizen-Mehl bei Eduard Gessner, Srednia-Strasse, zur gütigen Beachtung.

En gros wird das Mehl in Łodz zu Fabrikpreisen verkauft und zwar:

Nr. 00	das Pfund 11 gr.
Nr. 0	" " 8 1/2 gr.
Nr. 1	" " 8 gr.
En detail	
Nr. 00	" " 12 gr.
Nr. 0	" " 9 gr.
Nr. 1	" " 8 1/2 gr.

Ein Fleischer-Laden mit zwei Zimmern, einer Kammer, Schoppen, Stall und Schweinestall ist zu vermieten und zu Michaeli d. J. zu beziehen beim Maurermeister Jan Nordwest, Brzeziner Strasse No. 415.

Meine Wohnung habe ich nach der Petrikauerstrasse No. 275, Haus des Herrn B. Jand verlegt.

Otilie Merkel.

Telegraphische Course.

Ł o d z, den 23. Juli. — Warschau, den 23. Juli.
Berlin, den 22. Juli 1864.

Ł o d z, den 25. Juli. — Warschau, den 25. Juli.
Berlin, den 23. Juli 1864.

Berlin.		Geld	Berlin.		Geld
Schatz-Obligationen		76 3/4	Schatz-Obligationen		76 3/4
Pfand-Briefe		79	Pfand-Briefe		79 1/2
Bank-Noten		83	Bank-Noten		82 3/4
Kurz-Warschau		82 1/2	Kurz Warschau		82
Petersburg	3 Wochen	fehlen.	Petersburg	3 Wochen	90 3/4
London	3 Monat		London	3 Monat	6. 20 3/4
Hamburg	2 "		Hamburg	2 "	151
Wien	2 "		Wien	2 "	76 3/4
Baum-Wolle: besonders feil.				Baum-Wolle: 7000 Ballen; ruhig.	
Warschau.			Warschau.		
Petersburg		99 1/2	Petersburg		—
Berlin		108. 75	Berlin		109. 05
London		7. 36	London		7. 39
Wien		95. 40	Wien		95. 55
Hamburg		165.	Hamburg		165. 75
Pfand-Briefe		14. 55	Pfand-Briefe		14. 53
Schatz-Obligationen		91 1/2	Schatz-Obligationen		91 1/2